15 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA

№ 288.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

W dniu wczorajszym na polach między Wolą a Powązkami, w obec Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości i Jego Książęcéj Wys. Księcia Hesen-Kaselskiego, odbyły się manewra wojskowe z ogniem.

Jego Ces. Wys. Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Jego Ces. Wys. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, wczoraj wyjechali do Częstochowy koleją żelazną.

Część Urzędowa.

Dziś po godzinie 2-éj po południu, odbędzie się wjazd do miasta tutejszego Jéj Ces. Wys. Cesarzewiczowéj małżonki Wielkiego Księcia Następcy Tronu z Jéj Książęcą Wys. Księżniczką Sasko-Altenburgską, Wysoko-Narzeczoną Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.— Władza policyjna uprzedza z tego powodu mieszkańców, że od godziny 12-éj w południe, to jest od czasu jak zacznie zbierać się wojsko na ulicach, nie będą mogły przejeżdżać powozy przez ulice: Aleę Jerozolimską począwszy od foksalu kolei żelaznéj do Nowego-Światu, Nowy-Świat i dalsze prowadzące do Łazienek królewskich; również wzbronioném jest od godziny 2-éj wyjeżdżać powozom z domów przy powyższych ulicach położonych. Powozy zaś, jadące do Łazienek, przepuszczane będą przez ulice: Szpitalną, Bracką, plac przed kościołem Ś-go Aleksandra i Mokotowską, na Belwederski zjazd.

JO. Książę Namiestnik król. wyrzec raczył, iż synowie asesorów kolegjalnych, którzy uzyskali takową rangę przed datą Najwyższego ukazu z dnia 11 czerwca 1845 r. stanowiącego, jakiéj klasy urzędnicy nabywają prawa do szlachectwa dziedzicznego, lub téż choćby późniéj, lecz za wysługę lat służby przed powyższym ukazem, wolni są od zaciągu wojskowego.

Komisja rządowa przychodu i skarbu reskryptem swym z d. 3 (15) lutego 1847 r., z wydziału dochodów niestałych, sekcji stępla, wyszłym oświadczyła: że stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 27 marca (8 kwietnia) r. 1839, jeżeli akt podlegający użyciu papieru stęplowego, pisze się nie na jednym arkuszu, w takim razie pierwszy arkusz ma być ceny prawem przepisanéj, a następne kop. 7½. Zasada ta, jako stanowiąca ogólne prawidło, stosuje się do wszelkich pism użyciu papieru stęplowego podlegających, o ile tamże pod literą *a* i *b* imiennie od tego obowiązku nie są wyłączone.— Mimo to wszakże otrzymała kom. rząd. przychodów i skarbu doniesienie, że protokuły opieczętowań i odpieczętowań, nie są tak jak być powinny w środkowych arkuszach swoich pisane na papierze stęplowym; z tego więc powodu poleciła rządom gubernjalnym poinformowanie kontrol skarbowych, tudzież burmistrzów i wójtów gmin, przez których pomienione czynności załatwiane także niekiedy być mogą, że protokuły opieczętowań i odpieczętowań w środkowych swoich arkuszach, nie inaczéj jak na papierze stępla zwyczajnego ceny kop. 7½ pisane być powinny.

Komisja rządowa przychodów i skarbu powzięła wiadomość, iż Stefan *Ziemięcki*, dawniéj dowódzca pułku 2-go ułanów b. wojska polskiego, po uśmierzeniu rewolucji wyszedł do Prus i dotąd niewiadomo gdzie się znajduje. Wzywa się więc osoby posiadające wiadomość o funduszach wzmiankowanego Ziemięckiego, iżby

takową wprost do biura tejże komisji lub najbliższéj władzy policyjnéj dostarczyć zechcieli.

Konsystorz jeneralny djecezji Kielecko-Krakowskiéj podał do wiadomości, iż następujący duchowni, to jest: ksiądz Józef *Wojtarski* administrator kościoła w Nagłowicach, ks. Józef *Klemensiewicz* wikarjusz w Krzcięcicach, ks. Walenty *Drabkowski* wikarjusz w Stopnicy, ks. Jan *Kolipiątek* wikarjusz w Nowém Mieście, ks. Michał *Jasiński* profesor seminarjum Kieleckiego, i ks. Wojciech *Kawkowski* administrator kościoła w Przybynowie, egzamen konkursowy pastoralny odbyli, i do osiągnienia beneficjów, za ukwalifikowanych uznani zostali.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie. — Zawiadamia strony interesowane, iż zawieszony w obowiązkach swych pod dniem 28 sierpnia (9 września) r. b. woźny nadetatowy przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie, Józef *Gronek*, po wycierpieniu kary, do obowiązków woźnego przywrócony został. — Warszawa d. 29 września (11 października) 1847 r. — A. *Czaplicki.*

Wiadomości miejscowe.

Książę *Kazłowski*, pułkownik flügel-adjutant J. C. K. Mości, w dniu wczorajszym przybył do Warszawy z Kaukazu.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 210, wyjechało 273.

Antoni *Pstrokoński* sędzia apelacyjny królestwa lat 58 liczący, po krótkiéj ciężkiéj chorobie w dniu 14 b. m., żyć przestał. Pozostała żona i dzieci zapraszają przyjacioł i kolegów na wyprowadzenie zwłok jego jutro o godzinie 4-éj z południa z kaplicy OO. Bernardynów, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Pogrążony w smutku komisarz policji wykonawczéj cyr. 8-go wraz z synem i familją po skonie ś. p. Anny z Kułakowskich *Joachimowskiéj*, zmarłéj w dniu dzisiejszym, zaprasza krewnych, przyjacioł i znajomych, na eksportację zwłok z kościoła KK. Reformatów, o godzinie 3-éj po po południu w dniu 17 b. m. i r., na cmentarz Powązkowski.

Będąc zmuszonym przybrać sobie do pomocy robienia sztucznych zębów uzdatnionego technika (artiste des dents), przyjąłem takiegoż który pracował w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Amszterdamie, Hadze i wielu innych znaczniejszych miastach; o czém zawiadamiając nadmieniam, że technik ten wyrabia zęby sztuczne z wszelką dokładnością i elegancją, oraz że zęby te tak są wyrabiane, iż niemi wszelkie potrawy żuć się dadzą. Krople uśmierzające wszelkie bóle zębów, udzielam każdemu, oraz informację podług któréj każdy sam uleczyć się może; przytém upraszam łaskawie, aby ubogim cierpiącym na ból zębów, dokładnie było wskazywane mieszkanie moje, gdyż od 7 do 9 rano a od 6 do 7 wieczorem udzielam im pomocy bezpłatnie; codziennie zaś od godziny 7 do 12 i od 3 do 8 wieczorem, zastać mnie można w mieszkaniu mojém przy rogu ulicy Podwal w domu nro 533 obok kolumny króla Zygmunta. — A. *Elsner*, dentysta.

Józef Billing studniarz i pompiarz, przeniósł swe mieszkanie z Tamki na ulicę Chłodną pod nr. 927*c* obok domu rzeźbiarza Mencla. U tegoż nabyć można gotowych kubełków, fonteli, rur wylotowych i innych przedmiotów do pomp, własnego wyrobu za umiarkowaną cenę.

Przez lat kilka mając wyłącznie sobie powierzoną pod zarząd pracownię krawiecką p. Alberta Majewskiego, doświadczeniem i postępem wsparty, sam obecnie pod nr. 597 przy ulicy Bielańskiéj, otworzyłem pracownię krawiecką i magazyn ubiorów męzkich, w któréj wszelkie wymagane i najwykwintniéj wykończone roboty uskuteczniać podejmuję się: magazyn zaś zaopatrzywszy w najgustowniejsze i przez modę przyjęte sukna, korty, biberklee aksamity i t. p., poważam się polecić JW. i WW. panom z tém uroczystem zapewnieniem, że troskliwych nie zaniedbam dołożyć starań w zadosyć uczynieniu ich żądaniom. — Jan *Taktiński.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim po melodramie *Jest temu lat szesnaście*, przywołana Pani Halpert 5-kroć, Panna Strzelbicka 4-kroć, oraz PP. Chomanowski 2-kroć i Jastrzębski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bujanowski Piotr ob. z Przasnysza nr. 500, Boski Hen. ob. z Grobic nr. 625, Chronowski Alojzy ob. z Demby nr. 1368, Dering Emil art. dram. z Wilna nr. 634, Esaków Piotr pułk. z Teplic nr. 1261, Gorecki Hip. ob. z Ostrołęki nr. 584, Gajewski Fran. ob. z Kormowa nr. 634, Helmersohn Aleks. jen.-major z Rosji nr. 634, Jastrzębski Polikarp ob. z Trebina nr. 500, Jaworowski Aleks. typograf z Paryża nr. 1574, Krosnowski Woj. ob. z Krzczonowa nr. 603, Kleciński Roman ob. z Brzezinki nr. 500, Korzybski Jan ob. z Wilczysk nr. 1264. Karmelin Aleks. praporszczyk z Petersburga nr. 2682, Lhotak Jakób ob. z Austrji nr. 601, Lechowski Jan ob. z Studzianny nr. 584, Lalewicz Fran. ob. z Kołacinka nr. 1337, Miszewski Tymot. ob. z Naborowa nr. 585, Młodzianowski Walenty ob. z Brody nr. 1301, Orsety Tom. ob. z Oporowa nr. 660, Pudler Aug. komisant z Prus nr. 556, Piotrowski Karol ob. z Kowalewa nr. 1064, Przygarowski Konst. porucz. z Peter-

sburga nr. 2682, Rastowiecki Edw. baron z Dołhobyszewa nr. 468, Schlejer Fran. ob. z Miłowic nr. 556, Siemiątkowski Walen. ob. z Pieścidła nr. 584, Stankowski Leop. ob. z Załusk nr. 584, Starzyński Józef ob. z Cedrowic nr. 500, Tarczynowicz Michał ob. z Piotrkowa nr. 585, Wilski Paweł ob. z Kuźmian nr. 551, Woźnicki Konst. ob. z Płońska nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bitner Jan ob. z nru 500 do Michałk, Bogusławski Wiktoryn ob. z nru 634 do Piotrkowa, Djament Florjan i Hipolit ob. z nru 1331 do Poznania, Fuchs Wilh. ob. z nru 500 do Dzierzkowic, Gałęzowski Jan ob. z nru 500 do Mińska, Heryng Edward ob. z nru 2575 do Borawy, Kuhn Karol ob. z nru 603 do Swieżawy, Krasińska Elżbieta hr. z nru 410 do Krakowa, Kułakowski Kaź. ob. z nru 625 do Przasnysza, Kleer Leop. ob. z nru 625 do Wiednia, Łubieński Stan. hr. z nru 739 do Łukawy, Müller Rafał aptek. z nru 1326 do Chmielnika, Mijakowski Jakób ob. z nru 719 do Trojanowa, Sąchocki Maksym. ob. z nru 603 do Nowéjwsi, Szpiller Rejnhold kup. z nru 603 do Prus, Schultz Adam kup. z nru 603 do Kutna, Sieklucki Hipolit ob. z nru 89 do Lasocina, Taczanowski Józef ob. z nru 634 do Prus, Urbach Józef kup. z nru 634 do Lublina, Wojcicki Antoni ob. z nru 500 do Gadki.

Rozmaitości.

DON ŻUAN MORIQUE.

POWIASTKA Z ŻYCIA AKTORSKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Niebawem nadeszła piérwsza i druga próba odczytanéj sztuki. Morique, który zwykle wszelkich bliższych styczności z swoimi kolegami, niegodnymi nazwy artystów, unikał, musiał teraz częściéj z nimi się schodzić. Przy ostatniéj próbie zdziwiło go nieprzyjemnie, że niektórzy od samego początku jakieś tajemnicze podszeptywali sobie uwagi, którym powszechnie głośne śmiechy towarzyszyły. Aż nazbyt rychło okazało się, że te żarty Moriqu'a na celu miały, gdyż każde słowo jego roli o wierności kobiét i szczęściu domowém, było szyderczo tłómaczone i objaśniane.

Morique poskramiał się ile możności, lubo najgwałtowniejszy gniew nim miotał. Z resztą zdawało się całe nieprzyjazne towarzystwo czekać dopiéro końca sztuki, aby przy wiadomym dwuwierszu ostateczny sobie trjumf sprawić. Jakoż w istocie, zaledwie owe słowa Moriqu'owi z ust wyszły, zagrzmiała cała sala powszechnym śmiéchem. Już teraz nie mógł się Morique dłużéj powściągnąć. Jak rozjuszony zwierz rzucił się na aktora, przewodniczącego czynionéj sobie zeń krotochwili, i zażądał zadosyćuczynienia. Z krzykiem ujęła się reszta aktorów za swoim nikczemnym hersztem, przyczém cały spólnie przeciw Moriqu'owi uknuty spisek, widocznie na jaw wyszedł.

Morique oświadczył publicznie, iż dzisiejszego wieczora na scenę nie wystąpi, i oburzony jak nigdy, oddalił się z teatru. Pozostali wyrzekli jednogłośnie wyrok najdotkliwszego upokorzenia przeciw niemu, i wymogli na dyrekcji, że ta najsurowiéj z nim postąpić przyrzekła.

Morique zaś śpieszył czémprędzéj do domu. Przybywszy na miejsce, pobiegł naprzód do pokoju swéj żony. Weronika, zajęta czytaniem listu, skryła go natychmiast przed mężem. Morique nic nie powiedział, lecz przeszywającym wzrokiem domagał się odpowiedzi i usprawiedliwienia.

Jakże się jednak zdziwił, gdy jego kochana, potulna Weronika odparła, że nie uznaje rzeczą potrzebną zdawać mu sprawę ze swoich czynności. Co więcéj, wystąpiła z pewną hardością naprzeciw niemu, z tą sztuczną teatralną dumą, właściwą wielu artystkom, z którą one, w uczuciu swojéj władzy, mężów poskromić pragną, jakoby mówić chciały: „Jam więcéj, niż każda zwyczajna żona, zależąca od męża; nie potrzebuję ciebie, jestem samowładną, i, jako artystka, znaczę więcéj od ciebie."

„Jako! więc i ona także w przymierzu z nimi!" rzekł sam do siebie Morique, słysząc tak śmiałe słowa. Ale wtém ozwał się w nim głos wewnętrzny: „Nie, nie; to nie może być nic złego; gdyż inaczéj nie miałaby tyle śmiałości, nie stawiłaby się tak hardo." — Zaczém wyszedł prawie zawstydzony, gotów przeprosić Weronikę za swoję ubliżającą jéj podejrzliwość.

Za drzwiami spotkał się Morique z policją teatralną, która mu w imieniu dyrekcji oznajmiła, iż jeźli dzisiejszego wieczora na scenę wystąpić nie zechce, tedy o szóstéj godzinie pod strażą do teatru del Principe zaprowadzonym zostanie.

Gniew i oburzenie Moriqu'a doszły teraz do najwyższego stopnia. Mimowolnie targnął ręką ku szpadzie urzędnika, który ten rozkaz mu przyniósł. Widział jak nieprzyjaciele jego już trymfowali i tysiącznemi sposoby przed publicznością go czernili.

W istocie roznieśli przeciwnicy Żuana po całém mieście wiadomość o wszystkiém, co się stało, mianowicie zaś o wzbranianiu się Moriqu'a wystąpienia dziś na

scenę, i o surowych przeciwko temu środkach dyrekcji, z czego wieczorem osobliwsze zajścia w teatrze wyniknąć miały. (D. c. n.)

Doniesienia.

W dalszym ciągu licytacji w upadłości Józefa Jackiewicza kupca przy ulicy Podwal pod nr. 518/19 w dniu 6 (18) b. m. i r., o godzinie 3-éj z południa i dni dalszych niewątpliwie i wyłącznie nastąpi sprzedaż w różnych gatunkach WINA węgierskiego, wyższego i niższego około butelek 900, partjami, albo w całości, a nawet po cenie zniżonéj, a to więcéj dającemu, i natychmiast płacącemu.—*Lipiński* adwokat.—*Skudlarczyk* syndycy.

Na żądanie beneficjalnéj sukcesorki i z mocy upoważnienia praesidii trybunału cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 9 (21) października i dni następnych, o godzinie 3-éj po południu sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości po ś. p. Gustawie Adolfie Loewe pozostałych, a mianowicie, sreber, kosztowności, mebli, garderoby, bielizny i innych sprzętów gospodarskich, a to w domu pod nr. 411 przy ulicy Krakowskie przedmieście w Warszawie położonym.—A. *Noskowski.*

Rs. 3 czyli złp. 20 nagrody.— Dnia 10 b. m., zgubiono LASKĘ czarną hebanową, z złotą gałką średniéj grubości; uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie takowéj do cukierni w domu Wgo Janascha przy ulicy Elektoralnéj wprost banku nr. 955, a żądającemu powyższe wynagrodzenie natychmiast wypłacone będzie.

Wczoraj idąc ulicą Zimną za Żelazną Bramę, uroniony został PUGILARES czarny stary, w którym znajdowało się kilka weksli i różne notatki, oraz gotowizną papierek bankowy na złp. 100. Upraszam uczciwego znalazcę, aby raczył zwrócić takowy pugilares z papierami na ulicę Nalewki pod nr. 2285 do podpisanego, a w nagrodę zatrzyma sobie znajdujących się tam złp. 100.— M. A. *Gelbwat.*

DACHÓWKA holenderka stara jest do sprzedania w domu skarbowym pod nr. 1905 na placu Klimowym. Wiadomość w szynku.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Na cmentarzu starozakonnych, znalezioną została pieczątka z krwawnikiem w złoto oprawna. Wzywa się więc osobę poszkodowaną, ażeby po odebranie zgłosiła się do biura policji tutejszéj.—Nr. 83184.

Podpisany zamieszkały w mieście Mszczonowie gub. Warszawskiéj, niniejszém ostrzega publiczność, aby wekslu daty 10 kwietnia 1847 r., w sumie złp. 450, czyli rs. 67 k. 50, przez siebie na rzecz Motla Auerbach z tegoż miasta wystawionego, nie nabywali a to z powodu tego, że o uznanie tegoż wekslu za nieobowiązujący przez podpisanego, spór przed sąd właściwy został wytoczony.— Boruch *Müller.*

SKLEP narożny w domu przy ulicy Niecałéj i Wierzbowéj pod nr. 614c. jest do najęcia każdego czasu z lokalem do tego przyległym. Bliższa wiadomość u gospodarza domu na 1-ém piętrze.

MAMKA młoda i zdrowa, życzy sobie znaleść miejsce. Wiadomość pod nr. 2900 przy ulicy Solec u murgrabiego.



KOCZ landarowy mało używany z wszelkiemi rekwizytami, jako to: walizami i waszą, jest do sprzedania w Warszawie pod nr. 1063 przy ulicy Krolewskiéj. Wiadomość u stróża Adama; także u tegoż dowiedzieć się można o mieszkaniu z 2-ch pokoi i kuchni pod nr. 1431 znajdującym się.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE, Sokalskiego Mikołaja, Demus Aleksandra, Korpysińskiéj Marjanny i Ehrenkreitz Scholastyki zaginęły. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

W dniu dzisiejszym otwartą została KAWIARNIA przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Gąsowicza pod nr. 629. Usilnem staraniem będzie właścicielki zasłużyć na względy szanownych gości.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

Z BROWARU

Haberbusch Schiele & Klawe

rozpocznie się

JUTRO w Sobotę

w lokalu przy ulicy Miodowéj w domu Wgo Rozen nr. 491.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

Z BROWARU

Haberbusch Schiele & Klawe

rozpocznie się

JUTRO w Sobotę

w znanym lokalu pod Lipką, przy ulicy Przejazd nr. 651.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Steinkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pupe.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie z kompanją *Frantz Degl.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniéj Barcka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1-em piętrze, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Rajczak.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Noires.* Przytem kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628 na 1-ém piętrze grać będzie orkiestra pod dyrekcją pana *Majera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Hubenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaitesztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Jutro, *Arcydzieło nieznane. Niedorostek.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wielki pan świeżéj daty. Pierwsza wyprawa.*

Dziś z rana ciepła stopni 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 6.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.